

# TRAMWAJ

Nr 82

KWIECIEŃ 2020



## W numerze:

- *Trasy na czasy zarazy*
- *OpenStreetMap dla opornych*
- *Zróbmy sobie TRInO (cz. 1)*
- *Alkohol twój wróg!*
- *Punkt stowarzyszony do poprawki!?*

.....

Dla orienteeringu nastały trudne czasy. Poodwoływane imprezy, zakaz przemieszczania się w grupach, ograniczony dostęp do parków i czasowy zakaz wstępu do lasu. Wszystko to powoduje, że pojawia się pytanie: jak w takich warunkach mamy funkcjonować? Jest trudno, ale jest i nadzieja. Przyroda nie znosi pustki. Środowisko szybko się zorganizowało i powstały „Trasy na czasy zarazy”, a zniesienie ograniczeń w poruszaniu się w celach rekreacyjnych na nowo otwiera, dla stęsknionych ruchu i orientacji, trasy po punktach stałych, w tym TRInO.

A ponieważ zaraza trzyma się dobrze i nie zamierza odpuszczać, trzeba na nowo przemyśleć kwestie związane z funkcjonowaniem imprez na orientację, w tym wypracować, zgodne z obowiązującymi zaleceniami władz, formy pozwalające na organizację imprez i gwarantujące bezpieczne dla zdrowia oraz uczciwe współzawodnictwo. I kluczem do wszystkiego wydaje się to ostatnie. Czas ograniczeń to dobry okres, aby zadać sobie pytanie, po co tak naprawdę startuję, co chcę przez to osiągnąć oraz co jest dla mnie ważniejsze, wynik czy może satysfakcja z pokonania własnych słabości i ograniczeń.

*Redaktor naczelny  
Dariusz Mazurek*



***Pismo uczestników i sympatyków Imprez na Orientację***

***Wydawca:*** Komisja InO ZG PTTK

***Redakcja i przygotowanie druku:*** Dariusz Mazurek

***Adres do korespondencji:*** [tramwaj.kontakt\(at\)onet.pl](mailto:tramwaj.kontakt(at)onet.pl)

***Autorzy tekstów:*** Renata Łaska, Andrzej Wysocki,  
Dariusz Mazurek

***Zdjęcia:*** Karol Galicz, Dariusz Mazurek, Andrzej Wysocki

***Przygotowanie okładki:*** Dariusz Mazurek

***fot. Dariusz Mazurek***

***Data wydania: kwiecień 2020 r.***

***Wersja elektroniczna numeru i numery archiwalne:*** <http://ino.pttk.pl/tramwaj>

---

## Miałam taki sen...

Od pierwszych dni narodowej kwarantanny działa podziemie nawigacyjne (jak uroczo określił to Igor) i wbrew początkowym obawom, jest gdzie pobiegać na orientację, a nawet powiedziałabym, że możliwości z dnia na dzień są większe niż w normalnej sytuacji:-)

Niby biegamy sobie po lesie pod domem, ale orientacja, to orientacja. Tomek zarządził więc, że jedziemy przetestować koronawirusową trasę. Miało być kameralnie – tylko my dwoje, bo trasa wisi cały czas i nie ma stałej godziny biegania. Tymczasem na miejscu okazało się, że jednak impreza zaplanowana jest z całym rozmachem. Kiedy dojeżdżaliśmy, właśnie do biegu liniowego startowała młodzież szkolna, tłumnie dopingowana przez kolegów, znajomych, rodziny. Orientaliści gromadzili się w szkole, na sali gimnastycznej. Całość imprezy zabezpieczała Straż Pożarna.

Ja od razu kategorycznie zaprotestowałam przeciwko udziałowi w tym zgromadzeniu, ale Tomek uparł się, że jak już przyjechaliśmy, to chce pobiegać. On poszedł na odprawę przed biegiem, ja zakotwiczyłam w okolicach WC, bo ze stresu mój żołądek zamienił się w wirówko-rozdrabniarko-mikser, co spowodowało wiadome konsekwencje. W końcu pobiegli, a ja nie mając jak wrócić do domu, czekałam na koniec imprezy, włączając się po opustoszałym w końcu terenie szkoły. Kiedy wreszcie po ponad godzinie Tomek wrócił cały szczęśliwy, zakomunikowałam mu:

*– Jak się nie umyjesz i nie przebierzesz, to nie wracam z tobą!*

Drobnym problemem był brak ubrania na zmianę, ale twardo wyegzekwowałam zdjęcie i schowanie do szczelnego worka niemal całej garderoby, zostawiając elementy niezbędne do zachowania przyzwoitości. Umycie się w umywalce też okazało się zadaniem niemal ekwilibrystycznym, ale nie odpuściłam. W samochodzie przezornie usiadłam z tyłu, po przekątnej. Przez całą drogę powrotną zastanawiałam się, jak najdelikatniej powiedzieć Tomkowi, że nie będzie mógł wejść do domu przez co najmniej dwa tygodnie i musi sobie

---

jakoś sam poradzić – znaleźć lokum (pod mostem?), zorganizować sobie zaopatrzenie i wszystko co potrzebne do przetrwania. No bo przecież nie mogłam pozwolić, żeby pozarażał nas wszystkich. W końcu podjechaliśmy pod dom i nastąpił ten najtrudniejszy moment....

I nie wyobrażacie sobie, jak bardzo byłam szczęśliwa, kiedy obudziłam się we własnym łóżku i nie musiałam wyrzucać Tomka z domu. Tak że uważajcie z tymi imprezami....

*Renata Łaska /kinio1001.blogspot.com/*

## Trasy na czasy zarazy



Nie od dziś wiadomo, że jedną z najbardziej uzależniających używek, oprócz papierosów, alkoholu i narkotyków, są imprezy na orientację. Wydzielający się podczas nich potężny zastrzyk adrenaliny i utrzymujący się godzinami po nich wysoki poziom endorfin są tym, czego nie można zapomnieć i za czym już następnego dnia po imprezie się tęskni. Nie dziwi więc fakt, że wprowadzone od pewnego czasu w kraju ograniczenia,

w tym podwoływane wszelkie imprezy, zarówno te duże, jak i te małe, wywołały strach w środowisku i niepewność jutra. Ale jak nie od dziś wiadomo, przyroda nie znosi pustki, i jedni uzależnieni postanowili przyjść tym drugim z pomocą i powstał ruch, który przybrał chwytliwą nazwę „Trasy na czasy zarazy”. Pierwszy raz zetknąłem się z tą, jakże pożądaną inicjatywą, przy okazji odwołanego na Mazowszu, a odbywającego się nieprzerwanie już od ponad 40 lat Rajdu na Orientację „Zaw-Or”. Wówczas to jego organizatorzy, w tym powszechnie znany i lubiany Andrzej Krochmal, postanowili nie wyrzucać do kosza z tak wielkim trudem przygotowanych tras, ale udostępnić je wszystkim chętnym, do samodzielnego pokonania. Trasa w terenie została oznakowana znacznikami z kodami. Natomiast potwierdzeniem udziału

.....

w imprezie odbywa się poprzez przesłanie mmsa lub scanu karty startowej z mapy, osobiście wypełnionej własnym pisakiem (trzeba go zabrać na trasę) i z własnoręcznie zmierzonym czasem. Równocześnie organizatorzy podjęli się trudu opracowania zasad dobrego zachowania podczas startu na tego typu imprezach, co oczywiście, pozbawionych obsługi tras i opierających się wyłącznie na uczciwości uczestników. A jak wiadomo i z naszego podwórka, z tym nie zawsze jest tak, jak być powinno.

### **ZASADY DOBREGO ZACHOWANIA**

- 1. Na miejsce startu zalecamy przyjechać tuż przed startem i być właściwie przygotowanym do uczestnictwa (mapa, ubiór itp.).*
- 2. Ponieważ PK będą w postaci trójpołowego znacznika z kodem literowym, dlatego jedynym sposobem potwierdzenia będzie wpisanie kodu z PK do karty startowej umieszczonej na mapie, za pomocą własnego pisaka (nie zapomnij o tym).*
- 3. Pomiar czasu jest dokonywany samodzielnie na własnym sprzęcie i wpisywany do karty startowej. Jeśli zainteresowani uczestnicy prześlą scany lub MMS swojej karty startowej, będą mieli dostęp do wyników tak samo zainteresowanych uczestników oraz otrzymają pamiątkową naklejkę w terminie późniejszym.*
- 4. W miejscu startu i mety oraz na trasie nie pozostawiamy po sobie żadnych przedmiotów. Nie dotykamy lampionów (znaczników).*
- 5. W przypadku napotkania innego uczestnika na trasie należy zachować bezpieczną odległość (min. 1,5 m, a najlepiej ok. 4 m).*
- 6. W przypadku spotykania innych osób na leśnych drogach sugeruje się wykorzystanie umiejętności poruszania się na azymut.*
- 7. Na trasie i mecie wskazane jest używanie napojów przeznaczonych tylko dla siebie.*
- 8. Należy pamiętać, że intensywny wysiłek (bieg) obniża odporność organizmu, a zwłaszcza wśród początkujących uczestników. Dlatego w tych warunkach należy o tym pamiętać i wysiłek dostosować do własnych możliwości organizmu.*

- 
9. *Pamiętajmy, by poruszanie się w terenie przynosiło nam radość, robimy to dla siebie przy zachowaniu spokoju i chłodnej głowy.*
  10. *W przypadku jakichkolwiek objawów złego samopoczucia należy pozostać w domu.*

Równocześnie pojawił się apel organizatora o dzielenie się innymi cennymi radami i praktycznymi rozwiązaniami, aby można je było jeszcze dopisać do powyższej listy i propagować w środowisku.

Na odzew środowiska nie trzeba było długo czekać. Powstała inicjatywa na Facebooku – „*Trasy na czasy zarazy*”, gdzie kluby i pasjonaci orientacji wrzucają informacje o rozstawionych trasach na różnych mapach. Są to na razie trasy biegowe, ale jak wiadomo, na bezrybiu i rak ryba, więc i zwolennicy marszy na orientację mogą na nich doskonalić swoje umiejętności w pracy z mapą w terenie. Tras z każdym dniem przybywa. Z założenia są udostępniane uczestnikom nieodpłatnie, chociaż jak powszechnie wiadomo, ich tworzeniu towarzyszą pewne koszty. Dlatego warto mieć to na uwadze, że właścicielom map, osobom, które przygotowują trasy, zarówno przy komputerze, czy to w lesie, coś się za ich pracę należy. Pamiętajmy zatem o nich i wesprzyjmy drobnym datkiem. Można to zrobić każdorazowo po imprezie, czy też hurtowo przed/po kilku startach – wybór należy do Was. Numery kont poszczególnych organizatorów dostępne są na Facebooku lub w regulaminach tras.

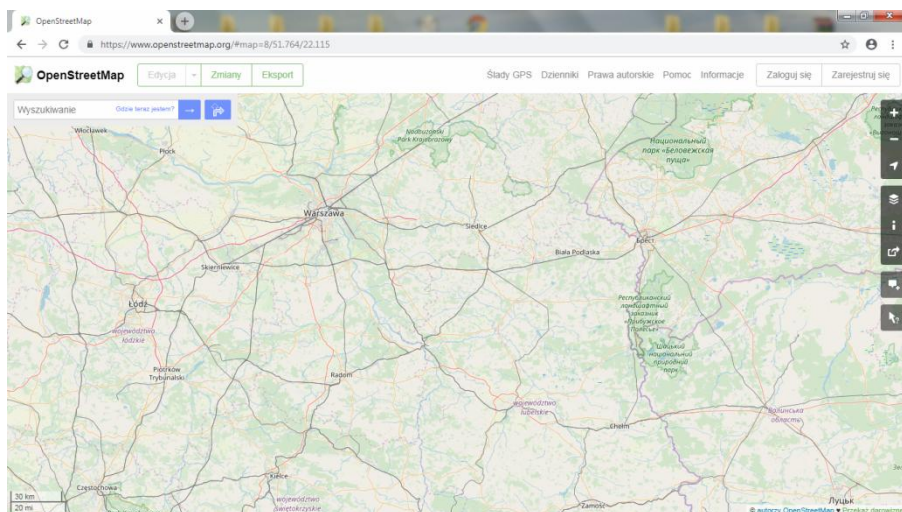


***fol. Karol Galicz/ tekst Dariusz Mazurek***

---

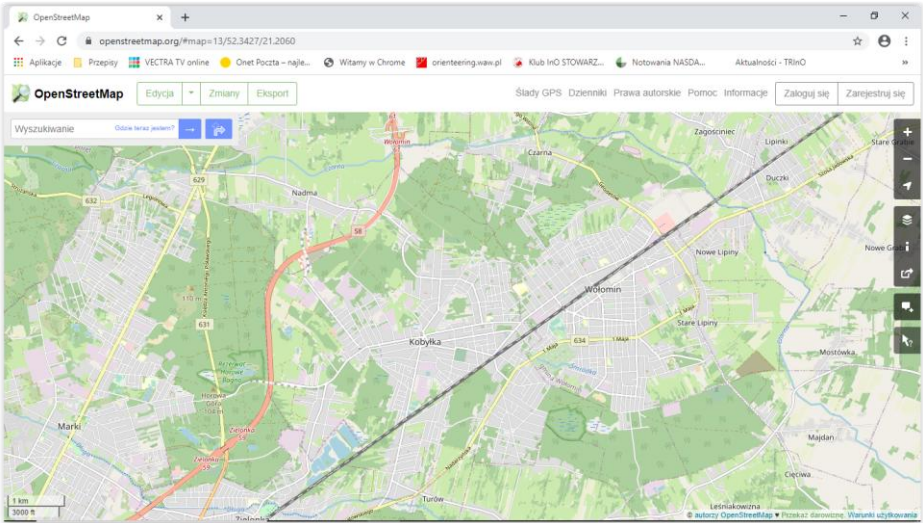
## Wykorzystanie map z serwisu OpenStreetMap do organizacji imprez na orientację

Ciekawym rozwiązaniem dla osób nie mających zbyt dużego doświadczenia w samodzielnym kreśleniu map na potrzeby imprez na orientację może być ogólnodostępny i, co nie mniej istotne, darmowy serwis OpenStreetMap. Dotyczy to zwłaszcza imprez planowanych do rozegrania na terenach miejskich, gdzie prezentowane w serwisie mapy charakteryzują się akceptowalną dla naszych potrzeb szczegółowością oraz precyzyjnością lokalizacji obiektów topograficznych. Mapa dostępna jest pod adresem [openstreetmap.org](https://www.openstreetmap.org). Po jego wpisaniu pojawia się ekran powitalny:

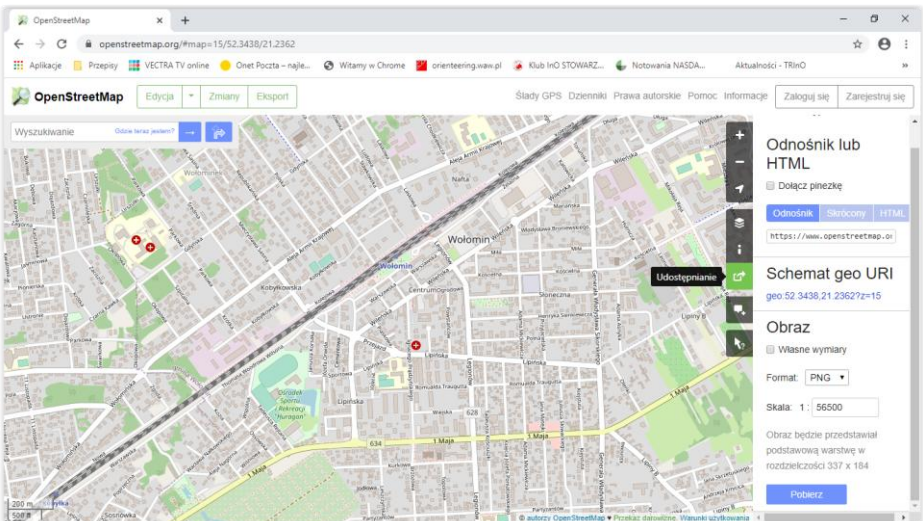


W jego lewym, górnym rogu znajduje się okienko „**Wyszukiwanie**”, w którym należy wpisać nazwę miejscowości, w której chcemy zorganizować naszą imprezę. Ja, na potrzeby niniejszej prezentacji, wpisałem Wołomin.

Po zatwierdzeniu naszego wyboru otrzymujemy mapę Wołomina i jego najbliższych okolic. Mapę tę możemy powiększać lub pomniejszać, korzystając z umieszczonych po prawej stronie ikon „+” i „-” lub, co jest zdecydowanie wygodniejsze, za pomocą kółka przewijania (KP) np. w myszce.



Mapę można także dowolnie przesuwać. Służy do tego lewy przycisk myszki (LPM). Wystarczy go wcisnąć i przytrzymać, a ruch myszki spowoduje przesunięcie mapy. Kolejnym krokiem będzie dokładne wskazanie interesującego nas wycinka terenu oraz pobranie go na nasz komputer. W tym celu najpierw klikamy znajdującą się po prawej stronie ekranu ikonkę „**Udostępnianie**”.

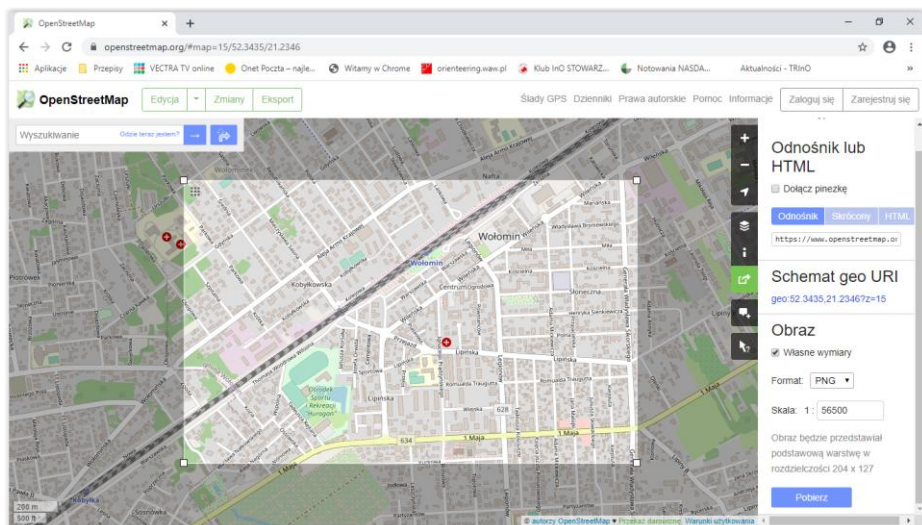




Otworzy nam się okno dialogowe podzielone na trzy obszary. Nas najbardziej będzie interesował ten zatytułowany „**Obraz**”. Znajdują się w nim trzy pola:

- „**Własne wymiary**” – służy do dokładnego wskazania interesującego nas obszaru do pobrania,
- „**Format**” – określa format pliku z mapą,
- „**Skala**” – definiuje skalę, w jakiej zostanie pobrany wycinek.

Zaznaczając pole „**Własne wymiary**”, podświetlony zostaje obszar roboczy, który zostanie pobrany. Jego granice można modyfikować, rozciągając dowolnie jego narożniki np. myszką przy wciśniętym LPM. Całość można przesuwać, korzystając z LPM i ikonki znajdującej się w lewym górnym rogu zaznaczenia.



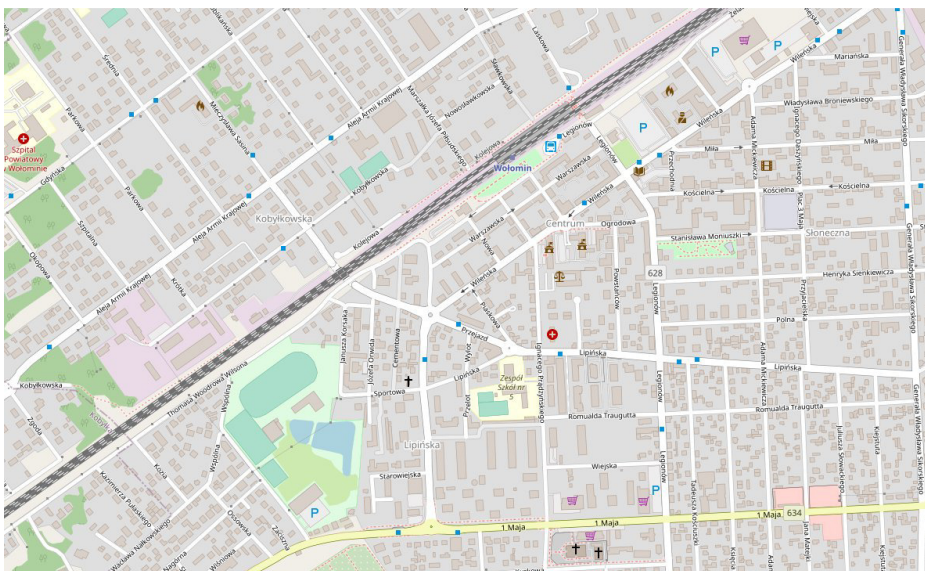
Format w jakim zostanie zapisana mapa zależy od naszych preferencji, niemniej najlepszą jakość uzyskuje się zapisując ją w formacie „PDF”.

Szczegółowość mapy zależy od jej skali. Serwis sam podpowiada nam optymalną jej wartość dla zaznaczonego obszaru, jednak w pewnych granicach można ją modyfikować samodzielnie, dobierając tak, aby jak najlepiej odpowiadała naszym potrzebom. Wystarczy w polu „**Skala**” wpisać własną wartość.

---

Gdy nie będzie mieściła się ona w dozwolonych granicach, serwis przyjmie wartość skali mapy najbliższą dopuszczalną dla naszej.

Gdy wszystko jest gotowe, klikamy ikonkę „**Pobierz**”. Plik wynikowy zapisywany jest na naszym komputerze jako *map.xxx*, gdzie *xxx* oznacza wybrany przez nas format. Miejsce zapisu to najczęściej katalog „*Pobrane*”.



Jak na wstępie zazaczyłem, mapy udostępniane są za darmo, jednak aby nie naruszać prawa autorskiego, za każdym razem, gdy korzystamy z materiałów serwisu, należy to zaznaczyć na materiałach startowych, podając jako źródło mapy „*@autorzyOpenStreetMap*”.

**Dariusz Mazurek**

## Alkohol Twój Wróg?

Bardzo często organizując imprezy na orientację, zwłaszcza te wieloetapowe, wykorzystujemy na ich bazę różnego rodzaju placówki oświatowe, w tym hale gimnastyczne, sale lekcyjne czy internaty. Niestety wciąż wielu z nas nie zdaje sobie sprawy lub po prostu to ignoruje, że obowiązujące w naszym kraju prawo

---

w sposób szczególny traktuje takie miejsca. Dotyczy to zwłaszcza wnoszenia na ich teren oraz spożywania alkoholu, także tego niskoprocentowego, jakim jest piwo. Tym wszystkim dedykuję poniższy tekst.

***Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 27994 w sprawie egzekwowania przepisów zakazujących spożywania alkoholu na terenie szkoły.***

*Art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2012 r. poz. 1356, z późn. zm.) wprowadza bezwzględny zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na terenie szkół oraz innych zakładów i placówek oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych i domów studenckich. Pojęcie szkoły interpretować należy w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.). Nie istnieją wyjątki od zakazu spożywania napojów alkoholowych na terenie szkół.*

*Zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na terenie szkół jest zakazem ustawowym, zatem władze samorządowe lub organy państwowe – oczywiście nie wliczając ustawodawcy – nie są uprawnione do wprowadzenia takiego wyjątku np. na gruncie przepisów prawa miejscowego.*

*Niewątpliwie termin „teren szkoły” nie ogranicza się wyłącznie do budynków, w których odbywają się zajęcia edukacyjne, ale obejmuje całość wyodrębnionego terenu, posesji, gdzie znajduje się dana szkoła, tj. łącznie z trawnikami, salami gimnastycznymi, boiskami, placami gry itp. Problem podobnej natury stał się przedmiotem orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego Ośrodek Zamiejscowy w Białymstoku, który w wyroku z dnia 21 marca 2002 r. (sygn. akt SA/Bk 1278/2001) zauważył, że: „gdy chodzi o pojęcie czy definicję obiektu szkoły jako obiektu chronionego, nie można mieć wątpliwości, iż chodzi tu nie tylko o budynek szkoły, ale także teren wokół czy przy szkole, z którego korzystają uczniowie gimnazjum (boisko, trawniki, place gier).”*

---

*Stąd w istocie granica obiektów takich jak szkoła jest równoznaczna z granicą posesji, na której usytuowany jest budynek szkoły. Nie można w każdym bądź razie utożsamiać pojęcia obiektu szkoły jedynie z budynkiem szkoły. Stąd granica szkoły jako obiektu chronionego jest równoznaczna z granicą posesji, terenu, na którym znajduje się budynek szkoły i inne urządzenia służące uczniom do rekreacji i sportu.*

*Odnosząc się do egzekwowania ustawowego zakazu spożywania napojów alkoholowych na terenie szkół, uprzejmie informuję, że w myśl przepisu art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi kto sprzedaje lub podaje napoje alkoholowe w wypadkach, kiedy jest to zabronione, albo bez wymaganego zezwolenia lub wbrew jego warunkom, podlega grzywnie. Art. 43 ust. 4 ustawy stanowi, że orzekanie w sprawach o ww. przestępstwa następuje na podstawie przepisów o postępowaniu karnym. Jednocześnie zgodnie z treścią przepisu art. 43 ust. 1 cytowanej ustawy spożywanie napojów alkoholowych wbrew zakazowi wyrażonemu w art. 14 ustawy (tj. m.in. na terenie szkół) stanowi wykroczenie i podlega karze grzywny. Zatem w każdym przypadku, gdy na terenie szkoły dochodzi do sprzedaży, podawania lub spożywania napojów alkoholowych, należy o tym fakcie informować organy ścigania – Policję lub prokuraturę.*



Nam grozi mandat, natomiast dyrektorowi takiej placówki, dzięki uprzejmości którego mamy, jako organizatorzy, komfortowe warunki do pracy, a jako uczestnicy, nienajgorsze warunki bytowe, nagana, skutkująca zwolnieniem z zajmowanego stanowiska, utrata dobrego imienia i realne straty finansowe. Czy po czymś takim znajdzie się jeszcze ktoś, kto zdecyduje się nam pomóc? Włączmy myślenie, póki jest jeszcze czas.

**Dariusz Mazurek**

---

## Zróbmy sobie TRInO (cz. 1)



Od kiedy kilka lat temu pojawiły się pierwsze trasy TRInO, ich popularność stale rośnie. Obecnie dostępnych jest ponad 650 takich tras w Polsce i za granicą, a do organizatora trafiło ponad 23 000 potwierdzeń przebycia trasy. Równocześnie od 2016 r. zweryfikowano blisko 500 odznak w różnych stopniach, w tym 5 w najwyższym, dużym złotym. Taka sytuacja powoduje, że coraz więcej osób nie tylko staje się uczestnikami TRInO, ale i podejmuje trud tworzenia kolejnych tras. O tym, jak dużym zainteresowaniem cieszy się tworzenie tras TRInO świadczyć może chociażby frekwencja na planowanym pod koniec marca tego roku Pierwszym Ogólnopolskim Szkoleniu dla Autorów Tras TRInO w Siedlcach. Już na dwa miesiące przed terminem szkolenia nie było na nim wolnych miejsc. Niestety z powodu epidemii koronawirusa szkolenie nie doszło do skutku, ale wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, niejako w zastępstwie, w wasze ręce trafia zbiór wskazówek i zaleceń, które mogą pomóc osobom pragnącym przystąpić do Projektu TRInO w zrozumieniu jego istoty oraz ułatwić im późniejsze tworzenie nowych tras. Celem niniejszego opracowania jest także zwrócenie uwagi obecnych, jak i przyszłych budowniczych, na obowiązujące w naszym kraju ustawodawstwo oraz uchronienie ich przed konsekwencjami nieświadomego naruszania praw osób trzecich.

### ZANIM POWSTANIE MAPA

Naszą przygodę z nową trasą TRInO powinniśmy rozpocząć od **WYBORU MIEJSCA**, gdzie nasza trasa mogłaby powstać. Dokonując tego wyboru, powinniśmy kierować się takimi kryteriami, jak jego atrakcyjność dla potencjalnych uczestników, walory turystyczno-krajoznawcze, ciekawa historia czy unikalność. Ważne jest także jego skomunikowanie z najbliższymi węzłami komunikacyjnymi oraz dostępność przez możliwie długi okres w roku oraz o każdej porze dnia, a nawet nocy.

---

Gdy takie miejsce już znajdziemy, czas na kolejny krok – **ZGŁOSZENIE** chęci opracowania trasy u koordynatora Projektu TRInO. Jest to o tyle ważne, że w wybranym przez nas rejonie może już powstawać taka trasa. Dzięki zgłoszeniu unikniemy niebezpieczeństwa dublowania się tras – jest to szczególnie istotne w przypadku miejsc o ograniczonej liczbie punktów kontrolnych. Z kolei tam, gdzie takich miejsc jest wystarczająco dużo, nie będziemy sobie wchodzić w drogę. Obecnie na stronie TRInO znajduje się zakładka „**Trasy w przygotowaniu**” mająca pomóc autorom nowych tras w zorientowaniu się, w jakich miejscach trasy powstają i ewentualnie z kim w tej sprawie się kontaktować.



*stopnie podstawowe*



*stopnie duże*

Mając zielone światło, przystępujemy do pracy. **ZBIERAMY INFORMACJE** o wybranym przez nas miejscu (przewodniki, lokalna Informacja Turystyczna, LGD, urzędy i instytucje samorządowe), **POZYSKUJEMY MAPĘ** okolicy (można skorzystać tutaj z serwisu OpenStreetMap) i wstępnie typujemy miejsca na **PUNKTY KONTROLNE**.

---

**PUNKT KONTROLNY (PK)** to charakterystyczne miejsce w terenie zaznaczone na mapie za pomocą okręgu i znajdujące się w jego geometrycznym środku. Na trasach TRInO takimi miejscami mogą być różne obiekty stałe, takie jak: budynki (w tym kościoły i kaplice), tablice pamiątkowe, pomniki, kapliczki i krzyże, mogiły żołnierskie i groby znanych osób, pomniki przyrody, a także mosty, rzeźby, fontanny i inne ciekawe lub nietypowe elementy krajobrazu.

**Opracowując trasę TRInO staramy się, aby na mapie znalazło się ich około 20, a sama trasa miała około 3-4 km długości.** Oczywiście są to zalecenia, gdyż powstały trasy, zarówno krótsze (ok. 800 m), jak i zdecydowanie dłuższe – najdłuższa ma ok. 70 km. Ta ostatnia jest przewidziana dla rowerzystów oraz automobilistów. Są to jednak wyjątki, które raczej potwierdzają regułę, niż jej przeczą. Zbyt długie trasy są uciążliwe, zwłaszcza dla rodzin z dziećmi, a przeładowane punktami kontrolnymi rozpraszają uwagę i nudzą uczestników, sprowadzając, przyjemny z założenia spacer, do mechanicznego potwierdzania kolejnych PK.

**Punkty kontrolne powinny być dostępne 24 godziny/dobę,** co oznacza, że nie należy ich sytuować m.in. wewnątrz budynków czy na terenach zamkniętych. Gdyby jednak zależało nam bardzo na pokazaniu takich miejsc, należy wyraźnie zaznaczyć, kiedy takie punkty są dostępne, np. podając godziny otwarcia dla zwiedzających parku, muzeum czy skansenu.

**Punkty kontrolne powinny być w miarę możliwości równomiernie rozłożone na mapie.** Należy unikać nagromadzenia ich w jednym miejscu. Czasami wręcz wskazane jest z jednego czy dwóch PK zrezygnować, aby nie narażać uczestnika na niepotrzebne nadkładanie drogi tylko dlatego, że nasza trasa musi ich mieć 20.

W przypadku, gdy dane miejsce jest bogate w atrakcje turystyczne, warto rozważyć zbudowanie dwóch lub trzech tras TRInO niż jednej z ponad 30 PK. Zresztą trasy z większą liczbą punktów kontrolnych są problematyczne, gdyż dostępny na stronie formularz do przesyłania odpowiedzi drogą mailową umożliwia przestanie maksymalnie 30 odpowiedzi.

---

Budując trasę TRInO, dobrą praktyką jest niewykorzystanie wszystkich PK i pozostawianie sobie kilku z nich w rezerwie. Gdy z jakichś powodów (demontaż pomnika, usunięcie tablicy pamiątkowej) jeden z PK nam wypadnie, szybko możemy zastąpić go innym.

Dobrze jest, gdy **numeracja PK** na mapie dobierana jest tak, aby zasugerować uczestnikowi optymalne przebycie naszej trasy, przy minimum wysiłku, ale przy maksimum przyjemności.

Wyposażeni w powyższą wiedzę, z wytypowanymi miejscami na PK oraz mapą, możemy teraz udać się w teren na **REKONESANS**. Podczas niego skonfrontujemy nasze plany co do wyboru PK z faktycznym stanem, ocenimy ich atrakcyjność i dostępność oraz przygotowujemy dokumentację fotograficzną. Dokumentacja taka przydaje się zwłaszcza wtedy, gdy przygotowywana trasa znajduje się w dużej odległości od naszego miejsca zamieszkania. Unikniemy wtedy konieczności powtórnego wyjazdu, oszczędzając czas i pieniądze.

Rekonesans jest o tyle istotny, że pozwala także odkryć wiele świetnych miejsc na PK, o istnieniu których nie mieliśmy wcześniej pojęcia. Podczas rekonesansu będziemy mogli również zaktualizować naszą mapę, ale przede wszystkim zrealizujemy drugi ważny punkt przygotowywania trasy TRInO. Jest nim **UŁOŻENIE PYTAŃ**, na które odpowiedzi będą stanowiły potwierdzenie pobytu uczestnika na wskazanych PK.

Pytania układamy, kierując się następującymi założeniami:

- odpowiedź na pytanie powinna znajdować się w tym samym miejscu lub w najbliższym sąsiedztwie PK, którego pytanie dotyczy (max. do kilku metrów – wówczas należy wskazać to miejsce np. w opisie PK);
- sama odpowiedź powinna być możliwie krótka;
- pytamy o daty, imiona, nazwiska, miejsca, liczby itp. – unikamy natomiast zmuszania uczestnika do żmudnego przepisywania długich cytatów, litanii nazwisk itp.;
- staramy się także ułożyć kilka pytań na tyle trudnych, aby uczestnik



---

nie mógł znaleźć odpowiedzi na nie np. w Internecie i musiał przyjechać na miejsce, aby na nie odpowiedzieć; może to być pytanie o autora rzeźby czy tablicy, opiekuna danego miejsca, a nawet numer najbliższej latarni czy parkomatu – oczywiście odpowiedź na te trudniejsze pytania musi być dostępna na miejscu wskazanym na mapie, jako PK.

Podsumowując ten wątek, układanie pytań jest tak samo trudne, jak przygotowanie mapy i wymaga dużego doświadczenia, wiedzy oraz kreatywności autora. Mając wybrane i zweryfikowane w terenie punkty kontrolne oraz ułożone do nich pytania, możemy przystąpić do połączenia tego wszystkiego w jedną, spójną całość.

Tyle na dzisiaj. W kolejnym artykule dowiecie się, jak powinna wyglądać mapa TRInO oraz jakie główne elementy powinny się na takiej mapie znaleźć.

*Dariusz Mazurek*

## **Przypadek czy świadomy wybór Rzecz o Punkcie Stowarzyszonym**

W poprzednim numerze Tramwaju pojawiło się kilka zmian, jakie chciałbym, z racji moich obowiązków w Komisji, wprowadzić do obowiązujących Regulaminów InO. Niestety z powodu ograniczonego miejsca, nie było wówczas możliwości przedstawienia racji, jakie za nimi przemawiają. Dlatego robię to teraz, zaczynając od pierwszej z nich, a mianowicie próby ucywilizowania punktu stowarzyszonego (PS).

Pozwólcie, że na początku zacznę od zdiagnozowania problemu. Otóż startując kilka lat temu w zespole z osobą „bardziej doświadczoną”, znaleźliśmy się w sytuacji mocno niekomfortowej, bo wprowadziliśmy w lesie z lampionami, ale nijak niepasującymi do tych na mapie. A że punktów także nie ubieraliśmy zbyt wiele, a i czas się kończył, padło hasło: „bierzmy, co się da, na stowarzysza zawsze się nada”. I wyszliśmy na tym całkiem nieźle, bo trafiliśmy ostatecznie na pudło.

.....

Nieco później, będąc już obeznanym z tematem, na trasie mistrzowskiej, wprowadzie przekombinowanej przez budowniczego, zastosowałem ten sam manewr i znowu wynik okazał się bardziej niż zadowalający. Wszak stowarzysza od braku potwierdzenia PK dzieli na plus aż 65 punktów.

Czy jestem dumny z takich zachowań. Obecnie nie i po przekierowaniu wartości i priorytetów co do moich startów w InO, stowarzysze biorę raczej przez przypadek, niż kierując się świadomym wyborem i chęcią minimalizacji strat.

Może się mylę, ale żyję od pewnego czasu z takim przeświadczeniem, że turystyczne imprezy na orientację powinny wygrywać osoby z bardzo dobrą orientacją w terenie i biegłością w czytaniu mapy, a nie te wykorzystujące furtki i wytrychy regulaminów, chociaż ich znajomość także jest istotna. Stąd też wzięła się moja dążność do zmiany obecnie obowiązujących przepisów tak, aby mobilizować uczestnika do potwierdzenia jak największej liczby właściwych punktów kontrolnych, nawet kosztem czasu dodatkowego, a nie brania, co popadnie i biegiem na metę.

Co zatem można zrobić, aby rywalizacja w turystycznych InO stała się bardziej przejrzysta i sprawiedliwa? Ja widzę tutaj dwa możliwe rozwiązania:

**1/ Zwiększyć karę za potwierdzenie PS do np. 50 punktów (łatwiej liczyć).**

Podobne rozwiązanie było testowane na ostatnich Nocnych Mistrzostwach Polski w MnO w Lubachowie. W połączeniu z brakiem punktów przeliczeniowych dla tras o różnych wartościach, spowodowało to, że całą, wieloetapową imprezę wygrywał zespół z najmniejszą sumaryczną liczbą PS i najniższym łącznym limitem spóźnień. Równocześnie cały czas uczestnicy mieli kontrolę nad aktualnymi wynikami, swoimi i rywali, dokładnie wiedząc, na co mogą sobie pozwolić, a co pogrzebie ich szanse na ostateczny sukces.

**2/ Wprowadzić dla wszystkich PS standardowy, wynoszący np. 200 m – MOS.**

Spowoduje to, że wszystkie punkty spełniające warunki bycia PS do PK, niejako z automatu, poza tą granicą, staną się punktami mylnymi, z wszystkimi tego konsekwencjami. Oczywiście czasem specyfika trasy

---

wymaga innego podejścia do tego zagadnienia. Wówczas można przecież z MOS-u zrezygnować lub zmienić jego wartość. A skąd te 200 m? To średni, najczęściej spotykany dystans między dwoma PK na typowej mapie.

O tym, że nie tylko ja dostrzegam tutaj problem, świadczy niestandardowa punktacja zastosowana na wspomnianych Nocnych MP. Nie wykluczone, że znajdą się także inne rozwiązania tej kwestii. Niewątpliwie jednak, coś z tym problemem trzeba zrobić.

*Dariusz Mazurek*

## Wadliwa orientacja? Zbłąkany tramwaj na autostradzie

Z praktyki uczestnictwa w imprezach na orientację wiem, że najlepszy „tramwaj” też błądzi, a jednak ten mnie zaskoczył.



Tramwaj stał przy autostradzie A4. Może czekał na mijance. Chyba kursował tylko w dni robocze, bo w niedzielę (15.03.2020 r.) opuszczony czekał na kogoś lub na coś, na przystanku „MOP Rachowice”. Jeszcze większe zdziwienie budziło rzucające się oczy miejsce startu i mety. Otóż ten nowy tramwaj był wyprodukowany w Bydgoszczy, stał przy pasie z Wrocławia do Gliwic, a przeznaczony był dla Częstochowy. Czy to jest jakiś błąd w sztuce orientacji, czy może jakaś zмова środowisk (na przykład porwanie do Rzeszowa), albo zwyczajna kwarantanna antywirusowa lub przeciwważeniowa?

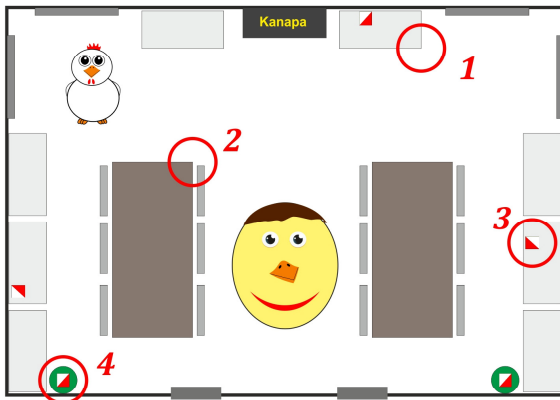
*Andrzej Wysocki*



## Domowe TRInO Na kwarantannie

1/X/20

Na planie domu /mieszkania/podwórka wybierz i zaznacz własne punkty kontrolne (PK),  
którymi będą charakterystyczne obiekty i ułóż do nich pytania.  
Zaproś współmieszkańców do TRInO-zabawy na kwarantannie.  
Pamiętaj o rękawiczkach i maseczce :)



Wiosna - pora roku, która następuje po zimie i poprzedza lato lub... żart. rok życia (przy podawaniu wieku młodego człowieka).

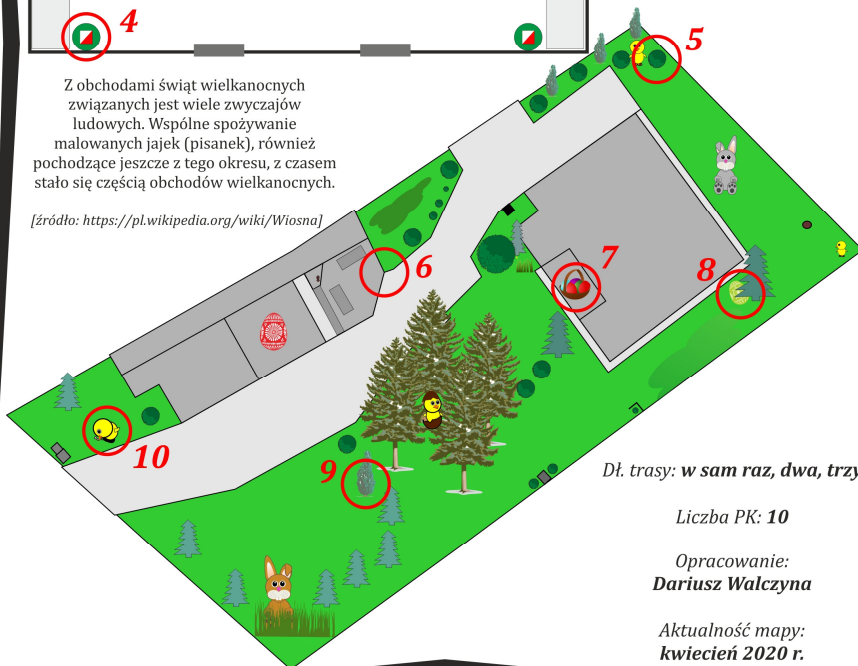
[źródło: <https://pl.wiktionary.org/wiki/wiosna>]

W religii chrześcijańskiej wiosną obchodzone są uroczystości Wielkiejnocy, która jest najważniejszym świętem tego wyznania. Uroczystości wielkanocne poprzedza Wielki Tydzień. Ostatnie trzy doby tego tygodnia: Wielki Czwartek (wieczór), Wielki Piątek, Wielka Sobota i Niedziela Zmartwychwstania znane są jako Triduum Paschalne (Triduum Paschalne).

[źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiosna>]

Z obchodami świąt wielkanocnych związanych jest wiele zwyczajów ludowych. Wspólne spożywanie malowanych jajek (pisanek), również pochodzące jeszcze z tego okresu, z czasem stało się częścią obchodów wielkanocnych.

[źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wiosna>]



Dł. trasy: **w sam raz, dwa, trzy**

Liczba PK: **10**

Opracowanie:  
**Dariusz Walczyna**

Aktualność mapy:  
**kwiecień 2020 r.**